

Wicepremier Nejedly odznaczony orderem Lenina

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR odznaczyło prezesa Czechosłowackiej Akademii Nauk, przewodniczącego Związku Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej, Zdenka Nejedly'ego orderem Lenina w związku z 75 rocznicą jego urodzin i za wybitne zasługi w umocnieniu przyjaźni czechosłowacko-radzieckiej i współpracy kulturalnej.

GTOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, czwartek 12 II 1953 r.

Nr 37 (2782)

W dniach 25 lipca — 16 sierpnia br. odbędzie się Światowy Kongres i Złot Młodzieży w Bukareszcie

Odezwa do młodzieży świata

Zakończenie sesji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w Pradze

PRAGA (PAP)

Dnia 9 bm. zakończyła się w Pradze sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej (SFMD). Na ostatnim posiedzeniu Rada przyjęła jednomyślnie do SFMD 17 nowych organizacji młodzieżowych i studenckich z 13 różnych krajów. Tym samym SFMD jednoczy obecnie organizacje młodzieżowe i studenckie 88 krajów.

Rada SFMD zatwierdziła jednomyślnie rezolucje we wszystkich sprawach, rozpatrzone przez sesję, które to uchwały będą miały wielkie znaczenie dla sprawy dalszego zespolenia szerokiego młodzieży wszystkich krajów w walce o jej prawa i pokój. Rada SFMD uchwaliła rezolucję, w której gorąco poparła odezwę Kongresu Na-

rodów w Obronie Pokoju i o-rzędzie do rządów pięciu wielkich mocarstw.

Rada SFMD powzięła uchwałę w sprawie zwołania na dzień 25 lipca 1953 roku w Bukareszcie III Światowego Kongresu Młodzieży. Następnie Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej uchwaliła odezwę do młodzieży świata, która brzmi:

Do młodzieży całego świata, do chłopców i dziewcząt niezależnie od ich przekonań i pochodzenia społecznego!

Drodzy Przyjaciele!

Rada Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, zebrała w dniach 5—9 lutego 1953 roku w Pradze, rozpatrzyła problemy dotyczące

Granaty przeciwko jeńcom! Nowe morderstwa Amerykanów

Agencja Reutera donosi z Pusanu, że strażnicy amerykańscy użyli broni palnej i granatów ręcznych przeciwko grupie jeńców koreańskich w jednym z obozów na wyspie Kożedo. Jeden z jeńców został zabity, a 38 odniosło rany, w tym 13 ciężkie.

Jak podaje komunikat dowództwa wojsk amerykańskich w Korei, broni palnej użyto przeciwko jeńcom za to, że „nie zastosowali się do rozkazu zakazującego śpiewania pieśni w obozie...”.

Rekord świata i rekordy Polski padły na Spartakiadzie Wojska Polskiego

W trzecim dniu Spartakiady Wojska Polskiego ustanowiono kilka rekordów Polski i Wojska Polskiego w jeździe szybkiej na lodzie. Na uwagę zasługuje przede wszystkim nowy rekord Polski i Wojska Polskiego na 500 m, ustanowiony przez Boudouin Renatę z CWKS w czasie 54,4.

Nowy rekord Polski i Wojska Polskiego na dyst. 3.000 m kobiet ustanowiła Niemczyk (CWKS) w czasie 6.12,2.

Rekordzistka na tym dystansie Niemczyk pobiła również w tym dniu rekord świata w biegu kobiet na 10.000 m, uzyskując 22.46,4.

Po pierwszym dniu wieloboju tyżwiarskiego prowadzi Niemczyk 117,66 pkt., przed Boudouin — 119,10 i Skrzetuska — 122,86 pkt.

W biegu na 500 m mężczyzn nowy rekord Wojska Polskiego ustanowił Nykiel (Warszawa) — 46,8.

Jeszcze jeden rekord Wojska Polskiego ustanowił w tym dniu Lewandowski Kazimierz, uzyskując na 5.000 m — 9.04,8.

Czyniąc zadość licznym życzeniom młodzieży, Rada SFMD postanowiła przeprowadzić w dniach 2—16 sierpnia 1953 r. w Bukareszcie IV Światowy Złot Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń. Kongres i Złot dadzą możność spotkania się tysiącom chłopców i dziewcząt — przedstawicielom młodzieży z całego świata.

Rada ma nadzieję, że te potężne imprezy skutecznie przyczynią się do dalszego umocnienia jedności i wzajemnego zrozumienia między młodzieżą dążącą do pokoju. Powinniśmy jednomyślnie się w imię pokoju. Pragniemy pokoju, ponieważ pokój — to możliwość realizacji naszych marzeń o szczęściu. Pokój — to niezawisłość ojczyzny, którą kochamy, to położenie kresu toczącemu się wojnom, to chleb, praca, szkoły, stadiony, to radosne pieśni.

Wojna i przygotowania do niej — to niedza, demoralizacja, niewolnictwo, to przekształcenie młodego pokolenia w mięso armatnie, to śmierć. Oto dlaczego walczymy o pokój. Oto dlaczego stanowczo popieramy słuszne propozycje Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, a przede wszystkim propozycje w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, paktu, który stanie się rejonem lepszej przyszłości, o którą będziemy walczyli nie szczędząc sił.

Młodzieży całego świata!

W imieniu 75 milionów młodzieży 88 krajów Rada

Stale rosnące kadry lekarzy roztaczają coraz to lepszą opiekę zdrowotną nad ludźmi pracy

Podstawowym warunkiem zapewnienia ludności pracującej miast i wsi właściwej opieki zdrowotnej jest szybki wzrost kadr lekarzy. Dlatego też Ministerstwo Zdrowia, obok stałej rozbudowy placówek służby zdrowia, duży nacisk kładzie na rozwój Akademii Medycznych i szkolenie nowych kadr lekarzy-specjalistów.

Dzięki temu już w chwili obecnej pomimo, że w czasie okupacji straciliśmy ok. 50 proc. lekarzy, przekroczyliśmy znacznie przedwojenny wskaźnik liczby lekarzy w stosunku do liczby ludności. Podczas, gdy w Polsce przedwojennej na 10 tys. mieszkańców przypadało 3 lekarzy, to obecnie ponad 5. W 1955 roku wskaźnik ten podniesie się do 6,5, co oznacza, że jeden lekarz przypadać będzie wówczas na 1.600 mieszkańców. Liczba lekarzy wynosząca obecnie ok. 12 tys. pod koniec planu 6-letniego osiągnie 17 tysięcy.

Na terenie całego kraju czynnych jest obecnie 10 Akademii Medycznych, tj. 6 w Warszawie, 2 przed wojną. Uczelnie te opuszcza

corocznie około 2 tys. absolwentów, a więc trzykrotnie więcej, niż w Polsce przedwojennej.

Niemale znaczenie dla podniesienia na wyższy poziom opieki zdrowotnej nad ludnością ma również właściwy dobór i wychowanie nowych kadr lekarskich. Obecnie na Akademii Medycznych około 60 proc. studentów stanowią synowie robotników i chłopów, rozumiejący należycie zadania służby zdrowia, a więc i konieczność rzetelnego przygotowania się do czekających ich zadań.

Olbrzymi wzrost deficytu we Włoszech

RZYM (PAP)

Główny włoski Instytut Statystyczny podał, że deficyt bilansu handlu zagranicznego za rok 1952 wyniósł 581,6 miliarda lirów, tj. o 7,9 proc. więcej niż w roku 1951. Ten olbrzymi wzrost deficytu jest bezpośrednim wynikiem ujarzmienia Włoch przez monopol amerykański.

Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wzywa Was do jednoczenia się, do umacniania jedności działania wszędzie tam, gdzie żyjecie i pracujecie.

Przez organizowanie różnych imprez i akcji, przygotowujecie się do Światowego Kongresu Młodzieży oraz do IV Światowego Złotu Młodzieży i Studentów w walce o pokój i przyjaźń!

Walczcie o pełne urzeczywistnienie uchwał, powziętych przez Kongres Narodów w Obronie Pokoju!

Chłopcy i Dziewczęta! Jednoczcie się w walce o pokój, o niezawisłość narodową, o lepszą przyszłość!

361 nowych spółdzielni produkcyjnych zorganizowali chłopcy w styczniu br.

Już 5265 gospodarstw zespołowych istnieje na terenie całego kraju

W początku bież. roku ruch spółdzielczości produkcyjnej rozwija się z większą siłą niż w roku ub. Wpłynęły na to w dużym stopniu zebrania sprawozdawcze w spółdzielniach, w których licznie uczestniczyli mało- i średniorolni sąsiedzi spółdzielców, a także wycieczki organizowane do produujących spółdzielni przez ZSCh.

Po zebraniach sprawozdawczych i wycieczkach w wielu gromadach wzmożło się zainteresowanie spółdzielczością, ożywiła się praca komitetów założycielskich i grup inicjatywnych, które przy żywej pomocy organizacji politycznych zdołały skupić wokół siebie grupy chłopów zdecydowanych przystąpić do spółdzielni.

W ciągu stycznia br. w różnych województwach mało- i średniorolni chłopcy zorganizowali ogółem 361 nowych spółdzielni. Jest to największa liczba spółdzielni powstałych w jednym miesiącu w okresie 4-letniej historii ruchu spółdzielczości produkcyjnej w Polsce. Przewyższa ona o 90 liczbę spółdzielni zorganizowanych w grudniu ub. roku.

Łącznie więc z istniejącymi, ogólna liczba spółdzielni na 1 lutego br. wzrosła do 5265.

Wielki wiec w Nowym Jorku z okazji 10 rocznicy zwycięstwa pod Stalingradem

NOWY JORK (PAP)

Dnia 8 bm. odbył się w Nowym Jorku w wielkiej sali „Manhattan Plaza” wiec poświęcony X rocznicy rozgromienia przez Armię Radziecką faszystowskich wojsk niemieckich pod Stalingradem. Wiec zorganizowany został przez Krajową Radę Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej.

Mimo prób zastraszenia, olbrzymia sala „Manhattan Plaza” była wypełniona po brzegi.

Po odegraniu hymnów państwowych ZSRR i USA, wiec zabrał przewodniczący Krajowej Rady Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, Moreford. Mówca przypominał, że poczynając od 1943 r. postępowi ludzie USA co rok obchodzą rocznicę bohaterskiego zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Stalingradem, które stało się przełomowym momentem drugiej wojny światowej.

Na wiecu odczytano następujący tekst depeszy przesła-

Depesza wiceprezesa Rady Ministrów

J. Cyrankiewicza

do wicepremiera Rządu CSR Zdenka Nejedly

W związku z 75 rocznicą urodzin zastępcy przewodniczącego Rządu Republiki Czechosłowackiej Zdenka Nejedly'ego, wiceprezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał na jego ręce następującą depeszę:

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO RZĄDU REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ TOWARZYSZ ZDENEK NEJEDLY PRAGA

W dniu 75 rocznicy Waszych urodzin przesyłam Wam serdeczne życzenia długich lat zdrowia i pomysłowości w pracy dla dobra Waszego kraju i rozwoju coraz silniejszych związków między narodami, walczącymi o pokój i rozkwit prawdziwej kultury.

(—) Józef Cyrankiewicz

W trzech dniach dokonają zasiewów Chłopi z Grębowa podjęli zobowiązania

Współzawodnictwo na wsi wielkopolskiej z roku na rok zatacza szersze kręgi. Odpowiadając na apel spółdzielców z Nowego Świata chłopcy z Grębowa w pow. krotoszyńskim na ostatnim zebraniu gromadzkim podjęli zobowiązania o przedterminowym wykonaniu planów produkcyjnych i realizacji obowiązków gospodarczych wobec państwa. W uchwale swojej chłopcy z Grębowa postanowili:

Wykonać wszystkie zasiewy wiosenne w ciągu trzech dni.

Przez racjonalną uprawę i nawożenie gleby, przez za-

stosowanie zbóż selekcyjnych podnieść wydajność z hektara o 1 i pół kwintala zbóż jarych.

Wywiązać się z planu obowiązkowej sprzedaży zboża dla państwa do 15 września br.

Wykonać roczny plan odstawy żywca do 15 grudnia w 112 proc., a ponadto dostarczyć 180 sztuk bekonów więcej niż w roku ubiegłym.

Obowiązkową dostawę mleka na rok 1953 wykonać w 110 proc. do 1 listopada.

Podnieść hodowlę bydła o 30 krów i zabezpieczyć bazę paszową.

Gromadzką plan odstawy drobiu wykonać w bieżącym roku w 105 proc.

Za przykładem Grębowa powinny pójść wszystkie gromady naszego województwa, aby przez podniesienie produkcji rolnej i wykonanie planów gospodarczych zacieśnić spójnię między miastem a wsią. (fk)

200000 ha ziemi pod wodą

Katastrofalna powódź w Australii

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi z Melbourne, że wskutek długotrwałych ulewnych deszczów północno-zachodnią część stanu Queensland nawiedziła wielka powódź. Wody wielu rzek wystąpiły z brzegów, zalewając przeszło 200 tysięcy ha ziemi uprawnej i pastwisk.

Połączenie kolejowe i telefoniczne z wielu miejscowości zostało przerwane. Poważnie zagrożone jest miasto Urangdangie. Istnieją obawy, że jego mieszkańcy będą musieli być ewakuowani.

Proces sabotażystów w Poczdamie

BERLIN (PAP)

W Poczdamie rozpoczął się proces grupy sabotażystów, którzy od roku 1945 do grudnia 1952 roku działali w m. a. steczku Klein — Machnow. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 zbrodniarzy z Willi Steinem na czele. Akt oskarżenia stwierdza, że na rozkaz imperialistów amerykańskich i ich pomocników zachodni Niemiec prowadzili oni dywersyjną działalność, aby przeszkodzić budowie podstaw socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Dzięki ofiarnej pracy przodujących chłopów wzrasta dobrobyt i podnosi się kultura w wielkopolskich spółdzielniach produkcyjnych

Wiele, bardzo wiele ciekawych rzeczy o rozwoju spółdzielczości w powiecie gnieźnieńskim, usłyszeliśmy z ust 35 dyskutantów na powiatowym zjeździe delegatów spółdzielni produkcyjnych w Gnieźnie. Mówiono o osiągnięciach i popełnionych błędach, wymieniano doświadczenia. Mówiono o przestrzeganiu statutu, który zobowiązuje członków do zespolonej pracy. Za nieprzestrzeganie tego przepisu spółdzielcy ze Świnar w gminie Klecko usunęli ze swoich szeregów J. J. Zofię Sawiaków oraz Agatę Nowicką. Podkreślano, że działka przyzagrodowa powinna być traktowana, jako pomocnicze go-

spodarstwo. Podstawą zaś i źródłem dochodów członka winno być gospodarstwo zespolone.

A jak dyskutowali spółdzielcy! Aż miło było słuchać. Jak swobodnie, bezpośrednio i poprawnie wyrażali swe myśli. Z tej dyskusji widać wyraźnie, jak w spółdzielniach rośnie nie tylko produkcja rolna, towarowość, dochód i dobrobyt, lecz także rosną i rozwijają się kulturalnie, ideologicznie i politycznie ludzie. To niesie za sobą nasz ustrój socjalistyczny, łamiąc przestarzałe formy gospodarowania na wsi i kierując ludzi na drogę nowych form, opartych na wiedzy naukowej, na mechanizacji pracy, która pozwala ludziom lepiej i kulturalniej żyć, pozwala na czerpanie pełnymi garściami z dóbr kulturalnych.

Zjazd gnieźnieński wykazał liczbowo wzrost produkcji roślinnej w spółdzielniach. Licząc przeciętnie dla całego powiatu zbiory zbóż w spółdzielniach były w ub. roku o 3 kwintale wyższe niż w gospodarstwach indywidualnych. Ponadto spółdzielcy stosują cenniejsze uprawy — pszenicy, buraków, roślin oleistych i technicznych. Spółdzielnia Nidom zebrala np. w ub. roku 35 ha pszenicy, spółdzielnia Charszewo rekordową ilość — 20 q rzepaku, a spółdzielnia Głębokie — 410 q buraków cukrowych z hektara. Mówili o tym szeroko — Jan Burzkowski, Roman Stelmazewski i Michał Kowalski. Rośnie też dobrobyt członków, o czym mówił Stefan

Domagała z Lubowiczek. Wraz z córką i synem wypracował on w ciągu ub. roku 1.179 dniówek obrachunkowych i otrzymał przy podziale dochodu spółdzielczego 155 cetnarów zboża, 117 cetnarów ziemniaków, 7 cetnarów cukru po cenie 4,80 zł za kilogram i 14.645 zł gotówką.

Toteż — jak wykazali inni dyskutanci — rośnie w spółdzielniach świadomość i zrozumienie zadań wśród członków, rośnie zapał do pracy dającej coraz lepsze wyniki. Wzrasta powoli, lecz systematycznie zainteresowanie spółdzielniami wśród chłopów indywidualnych czego dowodem przyjęcie w pow. gnieźnieńskim 122 nowych członków. W samym Melczewie wstąpiło do spółdzielni 17 średniorolnych chłopów. Na drogę spółdzielczości

wkraczają coraz częściej, przekonani o jej słuszności, dziesiątki i setki pracujących chłopów — o czym mówiła indywidualnie gospodarująca chłopka Helena Blachowiak z Rybna i Franciszek Strzyżewski z Dębicy. Dla uczczenia Krajowego Zjazdu Spółdzielczości chłopcy z Krzyszczewa i Witkowska zorganizowali u siebie w ub. niedziele rolnicze zespoły wytwórcze.

Wybrani delegaci 46 gnieźnieńskich spółdzielni na zjazd krajowy — jak powiedział jeden z nich Stefan Jędrzejczak — zawiozą do Warszawy zapewnienie, że powiat gnieźnieński wkroczył zdecydowanie na drogę zespolowej pracy w rolnictwie, dającej możliwość podniesienia stopy życiowej pracującego chłopstwa i ogólnej kultury wsi. (wł)

Warunki sprzedaży nawozów sztucznych na zasiewy wiosenne

WARSZAWA (PAP)

Zostały już ustalone warunki sprzedaży nawozów sztucznych na sezon wiosenny br.

Do 10 marca br. spółdzielnie gminne sprzedawać będą nawozy spółdzielniom produkcyjnym, plantatorom upraw kontraktowanych, małym i średniorolnym chłopom oraz na cele nawożenia łąk i pastwisk i na reprodukcję zbóż jarych w następujących województwach: katowickim, kieleckim, lubelskim, łódzkim, opolskim, poznańskim, bydgoskim, warszawskim, wrocławskim, zielonogórskim oraz w powiatach nizinnych woj. krakowskiego i rzeszowskiego.

Do 20 marca natomiast trwać będzie sprzedaż nawozów sztucznych dla tych samych grup gospodarstw i na te same cele w pozostałych województwach oraz w powiatach podgórskich woje-

wództw krakowskiego i rzeszowskiego.

Po 10 marca br. dla pierwszej grupy województw i powiatów oraz po 20 marca br. — dla drugiej grupy, spółdzielnie gminne sprzedawać będą nawozy sztuczne wszystkim kategoriom gospodarstw chłopskich.

Sprzedaż wapna nawozowego i kaimitu nie podlega w sezonie wiosennym br. żadnym ograniczeniom. Spółdzielnie gminne zaopatrzone są w te nawozy w ilościach pokrywających całkowite zapotrzebowanie.

Nawozy sztuczne przeznaczone dla innych obiektów rolnych (poza spółdzielniami produkcyjnymi, gospodarstwami indywidualnymi i PGR-ami) są w dyspozycji wydziałów rolnictwa i leśnictwa powiatowych rad narodowych.

Nawozami sztucznymi (mieszanka nawozowa dla pracowniczych ogródków działkowych) dysponuje Centralna Rada Związków Zawodowych. Na jej zlecenie ogródkowi działkowie zaopatruje w nawozy sztuczne terenowy aparat centrali nasłennictwa ogrodniczego i szkółkarstwa. Ogródkowi działkowie, znajdujący się poza miastami wojewódzkimi, zaopatrzone zostaną w nawozy sztuczne przez miejscowe spółdzielnie gminne na zlecenie terenowej rady związków zawodowych.

Oskarżenie generalnego sekretarza Francuskiej Rady Pokoju

PARYŻ (PAP)

Sekretarz generalny Francuskiej Rady Pokoju Fernand Vigne został poinformowany przez sędziego śledczego przy paryskim sądzie wojskowym Duvala, że oskarżono go o „udział w demoralizowaniu armii”. Pretekstem do tego oskarżenia był artykuł Fernanda Vigne pod tytułem: „Wolność głoszenia woli pokoju” zamieszczony 31 marca 1950 r. na łamach pisma „Le patriote de l'oise”, a oparty na uchwałach ogólnokrajowej konferencji pokojowej, która zgromadziła 12 tysięcy delegatów z całej Francji.

Dzienniki przypominają, że w swoim czasie władze francuskie wytoczyły już postępowanie sądowe przeciwko Fernandowi Vigne za opublikowanie tego artykułu, lecz został on dwukrotnie uniewinniony przez sądy cywilne. Obecnie przekazano sprawę sądowi wojskowemu spodziewając się, że w wyniku procesu przy drzwiach zamkniętych zapadnie wyrok skazujący.

Prasa demokratyczna wzywa wszystkich patriotów francuskich do obrony zagrożonego bojownika o pokój.

USA poszukują armatniego mięsa

Rząd USA domaga się od rządów Syjamu i Filipin zwrotu sum wydatkowanych przez Stany Zjednoczone na utrzymanie wojsk tych krajów w Korei.

Jednocześnie rząd Stanów Zjednoczonych domaga się aby zwrot wydatkowanych pieniędzy został zrealizowany w postaci dodatkowych kontyngentów wojsk dla udziału w wojnie koreańskiej, w ilości nie mniejszej niż 15 tysięcy osób z każdego z tych krajów.

Proces szpiegów i sabotażystów amerykańsko-angielskich

BUKARESZT (PAP)

Dnia 9 bm. rozpoczął się w Ploesti proces grupy osób, oskarżonych o działalność szpiegowską i sabotażową na rzecz Amerykanów i Anglików w rumuńskim przemyśle naftowym.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Atanase Christodulo, inżynier b. dyrektor naczelny Towarzystwa Naftowego „Romana — American”, Constantin Matasaru, inżynier górniczy b. obszarnik i dyrektor naczelny Towarzystwa Naftowego „Steaur Romana”, Cezar Popescu, b. dyrektor naczelny Towarzystwa „Distribucia” i b. prezes Stowarzyszenia Przemysłowców Naftowych Rumunii, członek zarządu Towarzystwa „Astra — Romana”; Romeo Pleșoianu, inżynier, b. sekretarz generalny ministerstwa górnictwa i przemysłu naftowego; Alexandru Alexandrin, adwokat, b. minister skarbu; George Paluc, geolog, b. naczelnik służby geologicznej Towarzystwa „Astra — Romana”. Constantin Fotesen, b. dyrektor Towarzystwa „Romana — American”; Constantin Capşa, b. naczelnik wydziału kadr Towarzystwa „Astra — Romana”; Ion Solacolu, adwokat, b. dyrektor naczelny Towarzystwa „Steaur — Romana” i inni — ogółem 21 osób.

Akt oskarżenia stwierdza, że osoby te, jako szpiegzy i sabotażyści w służbie wywiadu amerykańskiego i angielskiego, prowadziły swą działalność dywersyjną w jednej z najważniejszych gałęzi gospodarki rumuńskiej — w przemyśle naftowym.

Do chwili upaństwowienia przemysłu naftowego władzy nim cztery towarzystwa, a mianowicie: „Astra — Romana”, filia „Royal Dutch Shell”, „Unirea” (filia angielskiego towarzystwa „Fenix”), „Steaur — Romana” (reprezentujące interesy angielskiego towarzystwa „British Star”) oraz „Romana — American” (filia amerykańskiego monopolu „Standard Oil Company of New Jersey”).

Akt oskarżenia stwierdza, że monopolisci amerykańscy nasyłali w charakterze przedstawicieli amerykańskich i angielskich misji wojskowych kierowników wyżej wymienionych czterech towarzystw naftowych w celu zorganizowania szerokiej sieci szpiego-

w Rumunii

wskiej i uprawiania aktów sabotażu.

Po upaństwowieniu przemysłu w Rumunii, amerykańskie i angielskie koła imperia listyczne wykorzystywały oskarżonych Capşa i Bence w celu werbowania szpiegów spośród pracowników b. amerykańskich i angielskich towarzystw naftowych. Zbierali oni informacje szpiegowskie o sytuacji na odcinku eksportu ropy, informacje wojskowe, przekazywane przez Constantina Capşa po pośrednictwem kurlera amerykańskiej misji dyplomatycznej do Londynu.

Akt oskarżenia stwierdza również, że Christodulo oddał do dyspozycji b. ministra skarbu Alexandrina 2 miliony lei na zakup złotych monet. Wszyscy oskarżeni — jak podkreśla akt oskarżenia — otrzymywali miesięczne wynagrodzenie z ośrodka szpiegowskiego w Londynie. W wyniku akcji sabotażowej wydobycie ropy naftowej w Rumunii do chwili zdemaskowania szpiegów zmniejszyło się o połowę. Szpiegzy i sabotażyści, uprawiając swą zbrodniczą działalność, wywołali ropę naftową do krajów Europy zachodniej bez pobierania należności za nią.

Atanase Christodulo, Constantin Metesaru, George Paluc i Ion Solacolu, zostali oskarżeni o zdradę stanu i działalność spiskową. Poza stali oskarżeni odpowiadają za zdradę wobec ojczyzny i za współdziałanie z pozostałymi zdrajcami.

Wszyscy oskarżeni przyznali się do winy. Proces trwa.

Ponure horoskopy przed krajami kapitalistycznymi

Ostra walka konkurencyjna między monopolistami zachodnio-europejskimi

PARYŻ (PAP)

W dniu 10 lutego weszło w życie przewidziane przez tzw. „plan Schumana” porozumienie w sprawie „wspólnego rynku” węgla, żelaza i rudy żelaza dla Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga. Porozumienie to przewiduje, że z dniem 10 lutego 1953 r. między tymi krajami zniesione zostają taryfy celne dla węgla, żelaza i rudy żelaza. Taryfy celne dla stali mają być zniesione za dwa miesiące.

Jak wynika z doniesień prasy francuskiej, „plan Schumana” wchodzi w życie

w atmosferze niezwykłego zdenerwowania partnerów, którzy oczekują ostrej walki konkurencyjnej między grupami monopolistycznymi poszczególnych krajów należących do tego planu.

Przed wszystkim oczekuje się bardzo ostrej walki konkurencyjnej między przemysłowcami francuskimi i zachodnio-niemieckimi.

Ponure perspektywy walki przeciwko magnatom Zagłębia Ruhry wywołują bardzo poważne obawy we francuskich kołach przemysłowo-handlowych.

W związku ze stworzeniem wspólnego rynku węgla i stali również we Włoszech panuje wyraźne zdenerwowanie, gdyż porozumienie w sprawie wspólnego rynku nie daje równych praw wszystkim partnerom. Przemysł włoski znajduje się bowiem w znacznie gorszych warunkach, niż przemysł krajów konkurencyjnych.

Rządowa agencja prasowa „Italia” stwierdza, że przystąpienie rządu włoskiego do porozumienia w sprawie „wspólnego rynku” będzie miało opłakane skutki dla gospodarki włoskiej, a zwłaszcza dla włoskiego przemysłu metalurgicznego.

Niemniejsze zdenerwowanie panuje w Belgii.

Francuska prasa demokratyczna podkreśla, że ostra walka konkurencyjna, która wskutek wejścia w życie „planu Schumana” rozwinie się niechybnie między poszczególnymi grupami monopolistycznymi krajów zachodnio-europejskich, pociągnie za sobą masową likwidację drobnych i średnich przedsiębiorstw. Wzrośnie także wyzysk robotników i bezrobocie.

Olbryzmie pasy leśne

W Słowacji

PRAGA (PAP)

Ludność Słowacji realizuje szeroki plan zalesienia. V roku ubiegłym w tej części Czechosłowacji zasadzono lasy na obszarze 35 400 ha. Na rok 1953 zaplanowano zasadzenie lasów na obszarze 39 000 ha.

600 nowych przedsiębiorstw produkujących materiały budowlane uruchomionych zostanie w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP)

Gigantyczny rozmach budownictwa w ZSRR wymaga szybkiego rozwoju produkcji materiałów budowlanych. W myśl dyrektywy XIX Zjazdu KPZR, produkcja podstawowych materiałów budowlanych winna w bieżącej pięcioletniej wznosić co najmniej dwukrotnie.

Rozwój produkcji materiałów budowlanych idzie w kierunku maksymalnego zwiększenia produkcji wytworów

gotowych, elementów i konstrukcji budowlanych. Organizuje się masową produkcję takich materiałów budowlanych, dzięki którym można konstrukcję budynku uczynić lżejszą, skrócić terminy budowy i obniżyć jej koszty.

W ciągu pięcioletki zrekonstruuje się, zaopatrzy w sprzęt i uruchomi około 600 przedsiębiorstw produkcji materiałów budowlanych. Rozmiar prac w tej dziedzinie będzie trzykrotnie większy niż w poprzedniej pięcioletce.

Przemysł materiałów budowlanych zasila w ciągu pięcioletki nowe moce produkcyjne w ilości przekraczającej wszystkie uruchomione do roku 1951 w ZSRR moce produkcyjne tego przemysłu.

Zwycięstwo Śliwy nad Golombkiem

Na międzynarodowym turnieju szachowym w Bukareszcie dozwolano odłożyć partie.

Mistrz Polski — Śliwa odniósł zwycięstwo nad Golombkiem (Anglia), Radulescu (Rumunia), nie wznawiając gry uznał się za pokonanego w partii z Toluszem (ZSRR), Petrosjan (ZSRR) wygrał z Trojanescu (Rumunia), Spasski (ZSRR) pokonał S. Szabo (Rumunia), Ciocaltea (Rumunia) wygrał z Sajtarem (CSR), Filip (CSR) z Barda (Norwegia), Milew (Bułgaria) z Trojanescu (Rumunia), a Golombek (Anglia) z Reichem (Rumunia).

Po X rundach w tabeli turnieju prowadzi L. Szabo (Węgry) — 7,5 pkt., przed radzieckimi szachistami — Bolesławskim, Petrosjanem i Polusem — po 7 pkt. Smyslow i Spasski (oba ZSRR) mają po 6,5 pkt. Barda (Węgry), S. Szabo (Rumunia) i Ciocaltea (Rumunia) — po 6 pkt. O. Kelly (Belgia) i Barda (Norwegia) — po 5,5 pkt. Śliwa (Polska) i Filip (CSR) — po 5 pkt., Milew (Bułgaria) i Golombek (Anglia) — po 4 pkt.,

Dostarczył tylko 150 litrów mleka z 15-hektarowego gospodarstwa Sprawiedliwa kara dla opornego kuliaka

Sąd Powiatowy w Zdunskiej Woli, pow. sieradzkiego, rozpatrywał ostatnio sprawę Bronisława Krakowiaka, właściciela 15-hektarowego gospodarstwa w gromadzie Gajewnik, który oskarżony został o złośliwe sabotażowanie obowiązkowych dostaw mleka.

Według zeznań uczestniczących w rozprawie sąsiadów Krakowiaka, bogacz ten, pomimo licznych upomnień sołtysa dostarczyć do wlewni w roku ub. zaledwie 150 litrów mleka, podczas gdy

przypadająca na niego plan wynosił 2274 litry. W styczniu br. Krakowiak, chociaż posiada 3 krowy, nie dostarczył do wlewni ani jednego litra mleka.

Sąsiedzi Krakowiaka podkreślali, że wielu z nich nie tylko wykonuje wzorowo obowiązkowe dostawy mleka, lecz znacznie je przekracza.

Sąd stwierdzając, że Krakowiak działał złośliwie na szkodę państwa, skazał go na 3 miesiące więzienia.

Budujemy z bloków gazobetonowych

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie trwa obecnie budowa bloku mieszkaniowego wznoszonego z dotąd nie stosowanego jeszcze materiału budowlanego, tzw. bloków gazobetonowych. Gazobeton to nowy materiał budowlany składający się z piasku, cementu i innych dodatków, tworzący masę nasyczoną powietrzem i prasowaną pod ciśnieniem 10 atmosfer.

Wznoszony na Bielanych 3-kondygnacyjny budynek z bloków gazobetonowych zostanie oddany do użytku w połowie br.

Zastosowanie nowego materiału przy wznoszeniu bloków mieszkalnych ma szczególnie duże znaczenie dla naszego stale rozwijającego się budownictwa. Jak bowiem wykazały doświadczenia, bloki z gazobetonu używane do budowy nie ustępują pod względem właściwości cegle, a nawet niejednokrotnie ją przewyższają. Są one mianowicie około 2,5 raza lżejsze od cegiel. Wielkość jednego bloku z gazobetonu równa się wielkości 6 cegieł. Tak więc murarze mogą szybciej wykonać roboty murowe i mają znacznie ułatwioną pracę.

Jeszcze w połowie br. przewiduje się uruchomienie w Warszawie dużej wytwórni bloków gazobetonowych. W związku z tym na budowach kilku osiedli stołecznych, a m. in. na Pradze i Grocho-

Protesty we Włoszech przeciwko faszystowskiemu poczynaniom rządu

RZYM (PAP)

8 lutego w wielu miastach Włoch odbyły się wiece i demonstracje protestacyjne przeciwko rządowemu projektowi „reformy” ordynacji wyborczej.

W Rovigo odbyło się posiedzenie merów miast i radców miejskich — demokratów wszystkich gmin prowincji Rovigo. Uczestnicy zebrania domagali się przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie reformy.

W prowincjach Wenecja i Belluno odbyły się wieloletnie wiece protestacyjne przeciwko rządowemu projektowi ordynacji wyborczej. Również i na konferencjach prowincjonalnych, organizowanych w związku z mającym odbyć się zjazdem Federacji Młodzieży Komunistycznej, zgłoszono protesty przeciwko reformie” ordynacji wyborczej.

O rozwój narodowej kultury — ideowej, żywej, prawdziwej

Rok temu rozpoczęła działalność Rada Artystyczna przy Ministrze Kultury i Sztuki, obecnie przekształcona na Radę Kultury i Sztuki. Zmiana nazwy określa również zmianę charakteru Rady i dotychczasowego stylu pracy Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Ministerstwo, wykorzystując doświadczenia organizacyjne w dziedzinie polityki kulturalnej Związku Radzieckiego, przestaje być resortem administrującym kulturą. Będzie resortem, który swą działalność opiera — już ją opiera — na inicjatywie i opinii związków i stowarzyszeń artystycznych oraz wybitnych twórców i działaczy, powołanych do Rady. Ten swego rodzaju sejm ludzi sztuki i działaczy kultury jest więc organem inicjującym i kontrolującym pracę ministerstwa, spełnia rolę ideologicznego koordynatora zadań i pracy związków twórczych z ministerstwem, bierze na siebie współodpowiedzialność za narodowy plan twórczości artystycznej, za realizację polityki upowszechnienia kultury. W pracy koncepcyjnej, programowej, opiera się Rada i Min. Kultury i Sztuki o wytyczne partii i rządu, a w pracy realizacyjnej o jak najszerzy aktywny społeczny, o działalność kulturalno-oświatową organizacji masowych.

Program prac Rady na rok 1953 przewiduje m. in. zajęcie się obecnym stanem i zadaniami krytyki artystycznej, programem działalności wyższych szkół artystycznych, sprawą organizacji, metodyki i roli wychowawczej galerii sztuki w polskim muzealnictwie oraz wystaw specjalnych, przygotowania do takiego przeglądu w roku przyszłym, roku 10-lecia Polski Ludowej, naszego dorobku artystycznego, by przegląd tych osiągnięć mógł się stać doniosłym etapem dalszego rozwoju polskiej socjalistycznej kultury i sztuki. Nurtem przewodnim całokształtu prac Rady będzie pomoc w walce o realizm socjalistyczny, o podniesienie poziomu ideowego twórców.

W ostatnich dniach stycznia bież. roku odbyło się kolejne VI posiedzenie Rady, na którym zanalizowano prace Min. Kultury i Sztuki oraz zatwierdzono szczegółowy plan pracy na rok 1953.

U naszych przyjaciół

MOSKWA
Przebywająca w ZSRR delegacja nauczycieli polskich zapoznaje się z osiągnięciami szkolnictwa radzieckiego, z metodami pracy nauczycieli radzieckich oraz z działalnością organizacji i instytucji, związanych z zagadnieniami oświaty.

SOFIA
Bulgarska Partia Komunistyczna i rząd ludowy otaczają troskliwą opieką naukę bułgarską.
Utworzono Bułgarską Akademię Nauk, której celem jest wszechstronne przyczynienie się do rozwoju nauk teoretycznych i praktycznych, służące pomocą budownictwu socjalistycznemu. Podstawowymi ośrodkami pracy naukowej Akademii są instytucje naukowo-badawcze.

BUKARESZA
Przewodniczący Towarzystwa Przyjaciół Rumuńsko-Radzieckiej członek Akademii Nauk Rumunii C. Parhon w wywiadzie udzielił „Romania Libera” oświadczając, że do towarzysstwa należy obecnie 6 000 000 obywateli rumuńskich.

PEKIN
Agencja Nowych Chin do nosi, że w dniu 4 lutego w Pekinie odbyło się 4 posiedzenie Ogólnochińskiego Komitetu Ludowo-politycznej Rady Konsultatywnej. Na posiedzeniu obecni byli przewodniczący komitetu Mao Tse-tung, jego zastępcy Chen En-lai, Li Czi-szen, Kuo Mo-ko i Czen Szu-tung oraz 140 członków komitetu.

Stanisław Witold Balicki

wiceprzewodniczący Rady Kultury i Sztuki

Dyskusja, ujęta w rezolucji Rady, podkreśla wybitne osiągnięcia naszych twórców, zwłaszcza w dziedzinach literatury (proza) i badań nad sztuką. Doniosłym wydarzeniem, mającym znaczenie dla całej polskiej kultury, był wielki sukces polskiej twórczości muzycznej w Moskwie. Ministerstwo Kultury i Sztuki znacznie rozszerzyło i pogłębiło swą działalność w dziedzinie upowszechnienia kultury. Ale Rada Kultury i Sztuki w dyskusji otwartej i ostrej wypunktowała, również poważne niedomagania i błędy w pracy związków artystycznych, jak i ministerstwa.

Jakość kosztem bojowości

Październikowa w r. 1951 dyskusja twórców i działaczy w Radzie Państwa stwierdziła, że nasza literatura i sztuka w zasadzie wygrała walkę o nowe wartości treściowe, o ideologiczną tematykę kultury socjalistycznej. Wskazano na konieczność pogłębienia jakości dzieł, dopracowywania się realistycznych środków wyrazu artystycznego w ostrym starciu z tendencjami schematyzmu, deklaracyjności i naturalizmu. Ta walka o jakość w pracowniach artystów dała wiele pięknych rezultatów, ale równocześnie zahamowała ich ofensywność ideologiczną. Konfrontacja doniosłych zmian i wydarzeń w życiu naszego narodu, współwalczącego o pokój i socjalizm, z programem i jakością naszego dorobku w dziedzinie sztuki wykazuje, że literatura i sztuka nie nadążają za szybkimi zmianami. Częściej twórcy rejestrują i kwitują, zamiast być czynnikami o wyższej świadomości ideologicznej i politycznej, walczyć o koncepcje i dawać perspektywy.

To zahamowanie ofensywności ideologicznej u twórców przyczyną równocześnie pewnym

osłabieniu bojowości związków artystycznych i ministerstwa w zakresie oceny zjawisk zachodzących w środowiskach twórczych, ułatwiło nawrót i przenikanie do pracowni artystów i krytyków schyłkowych teorii estetycznych antyrealistycznej sztuki.

Pomocą w walce z wrogimi tendencjami powinna stać się — obok analizowania osiągnięć radzieckich — właściwa interpretacja doświadczeń historycznych w poszczególnych dyscyplinach sztuki, doświadczeń sumujących się w tradycję narodową. Dlatego poznanie i rozumienie dzieł sztuki kultury narodowej, w oparciu o znajomość kultury ogólnoludzkiej, wykorzystywanie i przetwarzanie najcenniejszych i najbogatszych osiągnięć tego dziedzictwa ułatwi nam rozwój narodowej kultury, literatury i sztuki — ideowej, żywej, prawdziwej, godnej epoki, która kształtuje się i z naszym udziałem.

Rok badań nad polskim Odrodzeniem

Rok 1953 obchodzić będziemy — na mocy uchwały Światowej Rady Pokoju — wraz z całą postępową ludzkością jako rok Kopernika. Będzie to również rok naszych badań nad polskim Odrodzeniem, naszym wkładem w ten — według słów Engelsa — „największy postępowy przewrót, jaki ludzkość do owych czasów kiedykolwiek przeżyła”. „Epoka ta — pisał Engels — wymagała olbrzymów i olbrzymów zrodziła, olbrzymów myśli, namietności, charakteru, wszechstronności i wiedzy”. Mielśmy i swoich olbrzymów: Kopernik, Frycz-Modrzewski, Kochanowski, Rej; pokażemy ich światu przyswoimy sobie szerzej i głębiej ich myśli, pasję twórczą i sztukę.

Rocznica powstania styczniowego i Matejkiowskiej, festiwal muzyki dawnej i współczesnej, uroczystości

dziesięciolecia powstania Ludowego Wojska Polskiego, przygotowanie do obchodów dziesięciolecia Polski Ludowej (na przykład rozpisanie konkursów dramatycznych) — wszystko to będzie dążyć do wzmocnienia ofensywy ideologicznej i objęcia rozszerzenia rewolucji kulturalnej na cały kraj poprzez podnoszenie jakości pracy w świetlicach, domach kultury, bibliotekach, w organizacjach masowych.

Wielką wagę przykładu Rada do zacieśnienia współpracy między poszczególnymi dziedzinami. Każda bowiem z dyscyplin artystycznych ma swoją specyfikę, ale wspólnie one, na zasadzie naczyni połączonych, tworzą narodowe oblicze sztuki i kultury. W wielu dziedzinach dzieło sztuki buduje kilka dyscyplin: w powstaniu MDM bierze udział urbanista, architekt i plastyk, operę pisze muzyk i literat, przedstawienie kształtuje pisarz, aktor, plastyk, często też muzyk. A wszyscy oni muszą myśleć o konkretnym odbiorcy.

Na doniosłość tych zadań literatury i sztuki wskazywał Bolesław Bierut już w roku 1947 w historycznej mowie wrocławskiej:

„...Obowiązkiem twórcy, kształtującego duchową dziedzicę życia narodu, jest uczuć się w tętno pracy mas ludowych, w ich tęsknotę i potrzeby, z ich wzruszeń i przeżyć czerpać natchnienie twórcze do własnego wysiłku, którego celem głównym i podstawowym winno być podniesienie i uszlachetnienie poziomu życia tych mas. Twórczość oderwana od tego celu, sztuka dla sztuki, wynika z pobudek społecznych.

Upowszechnienie i wspólne czerpienie twórczości kulturalnej we wszystkich jej różnorodnych przejawach i dziedzinach — oto zadanie, które wkłada na barki obecnego pokolenia twórców i na barki całego narodu nowy okres historyczny, okres demokracji ludowej” („Życie Warszawy”).



Fot — CAF

Młodzież wietnamska bierze czynny udział w bohaterskiej walce narodu wietnamskiego o wolność i niezależność. Młodzież ta nie zaprzestaje również walki o pokój. Wśród dziesięciu milionów podpisów, złożonych przez Wietnamczyków pod apelem o zawarcie paktu pokoju między pięcioma mocarstwami nie zabrakło podpisów młodzieży.

Na zdjęciu: młodzież z Hoa-Binh składa swe podpisy pod apelem.

Po wejściu w życie nowego prawa łowieckiego

Aby ocenić znaczenie łowiecwa w Polsce Ludowej, trzeba przede wszystkim zadać sobie sprawę z tego, jakie miejsce zajmowało ono w gospodarce burżuazyjnej, a jakie przypada mu w gospodarce socjalistycznej. W Polsce okresu międzywojennego łowiectwo było jedynie przedmiotem rozrywki klas posiadających, niemal niedoścignionym marzeniem klasy pracującej. W tym też kierunku szła ustawa łowiecka z 1927 roku.

Rewolucyjne przemiany, które dokonały się w Polsce, znalazły wyraz i na odcinku łowiecwa. Miejsce obszarów i kapitalistów w szeregach myśliwych zajęli właściciele gospodarze kraju — robotnicy i chłopci, którzy stanowią 70 proc. składu osobowego kół łowieckich. Reszta

członków, to pracownicy umysłowi. Istnieje bardzo wiele kół robotniczych przy zakładach pracy. Zmienił się również charakter łowiecwa. Uprawiana przez kapitalistów gospodarka rabunkowa na łowiskach przeszła na tory gospodarki planowo-hodowlanej.

Gospodarka łowiecka nie jest i nie może być dla państwa obojętna. Wyrazem tego jest dekret rządowy z dnia 29 października 1952 roku. W myśl nowych przepisów do kół łowieckich należy planowo gospodarowanie zwierzyzną, zgodnie z potrzebami gospodarstwa narodowego i ochrony przyrody. Dekret postanowił m. in., że cały kraj zostaje podzielony na samowystarczalne pod względem hodowlanym obwody łowieckie, na których prowadzona będzie planowa gospodarka. Odstrzał zwierzyzny, stanowiący obowiązek użytkownika obwodu łowieckiego, może być dokonany tylko na podstawie planu, a obrót ubitą zwierzyną jest ograniczony. W myśl dekretu wszelkie ubezpieczenia i wynagrodzenia za szkody wyrządzone przez zwierzynę w uprawach rolnych, będą dokonywane i regulowane przez Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

Jednocześnie na miejsce dawnego stowarzyszenia „Polski Związek Łowiecki” powołane zostało z dniem 1 stycznia 1953 roku **Zrzeszenie Łowieckie**. Zadaniem zrzeszenia jest troska o rozwój łowiecwa i współdziałanie z organami państwa w zakresie wykonywania ustawodawstwa łowieckiego. (—)

Na krótkiej fali

Błędne koło

Republikański kongresman Carrol D. Kearns wniósł ostatnio projekt wytychnienia specjalnej komisji, celem przeliczenia złota w skarbcu Stanów Zjednoczonych.

Pewien korespondent agencji United Press komentując ten projekt, napisał marginesowo: „Widocznie Kearns chciał się upewnić czy odchodzący demokraci nie zabrali coś do swych kieszeni...”

Ostatecznie, już tylko ministrów, sekretarzy ministrów, senatorów, sędziów i prokuratorów oraz ludzi otaczających Biały Dom (jak na przykład M. Carron czy Mac Carthy), schwytanych zostało na kradzieży pieniędzy państwowych, że projekt Kearnsa zrzuca na przyszłość.

Tylko kto znowu będzie kontrolował ową komisję?

OMEGA

Georges Develle

Pan Boutemy musiał odejść

„Dotychczas zdarzało się, że wchłodził zasiadali w rządzie. Nie było jednak wypadku, aby znaleźli się w rządzie ludzie, na których sumieniu ciążyłby bezpośrednio śmierć naszych towarzyszy ruchu oporu” — tymi słowami deputowany komunistyczny, Pronreau, otworzył 20 stycznia akta skandalu Boutemy, przemawiając z okazji przedstawienia Zgromadzeniu Narodowemu członków nowego gabinetu. Boutemy był podówczas jedynym ministrem, który nie zjawił się w parlamencie. Wyrezygnął go premier, usiłując bronić sprawy człowieka nie nadającego się do obrony.

Dwa tygodnie upłynęło od tego czasu. Większością 340 głosów przeciw 209 wbrew opinii rządu — osobistej interwencji premiera — Zgromadzenie Narodowe postanowiło dyskutować nad interpelacją Pronreau w sprawie obecności Boutemy w rządzie, „stanowiącej zniewagę wobec patriotyzmu Francuzów i obelgę wobec honoru narodowego”. Debata została wyznaczona na 17 lutego. Premier pośpiesznie zwołał ministrów i przywódców partii radykalnej, radząc nad wytworzoną sytuacją. Boutemy został poproszony o „samozwrotne” złożenie dymisji przed fatalnym dniem 17 bm. „Afera uległa takiej ewolucji — notuje „Franc Tireur”, — że gdyby Boutemy nie przyjął tego rozwiązania, cały gabinet mógł być obalony przez Zgromadzenie Narodowe”.

Francuzi mają dobrą pamięć

Porażka rządu w związku z aferą Boutemy jest poważnym sukcesem akcji protestacyjnej mas ludowych i kół postępowych. Przykładowo tylko wystarczyło wymienić uchwały rad miejskich w St. Mande i Dugny, które głosami wszystkich grupowań wypowiedziały się przeciw obecności ministra zdrowia przy inauguracji szpitala i przychodni lekarskiej, rezeracji związków zawodowych metalowców i górników zagłębia Loary, żydowskiego związku ruchu oporu i samo

pomocy, delegacje Ruchu Oporu interwenujące w kancelarii prezydenta itd.

Boutemy przeliczył się, zaufawszy słowom swego szefa, zdrący Petaina: „Francuzi mają krótką pamięć”. Pomylił się również Boutemy, sądząc, że stracenie za zdradę jego bezpośredniego szefa, Pucheu, oraz najbliższych współpracowników: inspektorów policji, Cussonac i Agostini, wytworzy wokół niego próżnię, umożliwiąjąc mu ponowne wypłynięcie na arenę polityczną. Straceni zostali współnicy, ale świadczą ofiary.

Kariera zdrący

Haniebna kariera Boutemy datuje się z czasów okupacji hitlerowskiej. We wrześniu 1941 r. Boutemy został dyktatorem „Reisengement Generaux” w Vichy, tj. policji od najbrudniejszej roboty. W rok później awansuje na prefekta okręgu lionskiego, a następnie Loary. Na tych „stanowiskach” Boutemy odznaczył się bezlitosnym prześladowaniem bojowników Ruchu Oporu, ponosząc również odpowiedzialność za masowe deportacje Żydów. Ukoronowaniem jego kariery w służbie okupanta była niewątpliwie policyjna operacja przeciw partyzantom w Monto-hal, przeprowadzona 13 marca 1944 roku. Boutemy sam pofatygowal się na miejsce wypadków, składając dowody ponownego bestialstwa: odmówił rannym partyzantom, wziętym do niewoli, pomocy lekarzkiej, zapowiadając im rozstrzelanie. Osobiście zabronił podania wody do picia jednemu z rannych, a innemu wyrwał spod głowy poduszkę — dar przygodnego więźniaka. Prasa demokratyczna codziennie dołącza zresztą nowe dokumenty afery Boutemy.

Po wyzwoleniu Francji, na wniosek departamentalnego Komitetu Wyzwolenia, Boutemy został aresztowany, jednakże 31 października 1944 r. zostaje z polecenia prokuratora przewieziony do Paryża. W ślad za nim idą akta sprawy sporządzone przez komisarzy Dumorata, obejmujące zeznania naocznych świadków. Czy akta te jeszcze istnieją? Pogłoski o

ich zniknięciu potwierdza fakt, że sprawę zajęły się instancje administracyjne, a nie sądowe, orzekając najwyższą karę, jaka leżała w ich kompetencji: usunięcie Boutemy ze służby państwowej bez odszkodowania.

Komu był potrzebny pan Boutemy?

7 marca 1952 r. radca narodowy Petain, Pinay, został premierem. 28 marca dekret podpisany przez premiera i przez specjalistę od spisków, ministra Bruneti, „wybielił” Boutemy.

Ten zwrot w karierze Boutemy pozostaje oczywiście w związku z działalnością, której oddał się on całą duszą zaraz po wyjściu z więzienia. Boutemy rozwinął swe talenty wśród pracodawców francuskich, kierując osobliwym biurem „Studiów administracyjnych i gospodarczych”. „Studia” polegały faktycznie na gromadzeniu funduszy korupcyjnych z wielkich spółek oraz na ich dystrybucji na cele wyborcze i inne.

Zadziwiająca „kariera” ministra zdrowia ludzkiego przypomina pewne wzory z Atlantydy oraz jest przykładem metod działania osławionych dwustu magnatów rodzin, rządzących Francją. Nie chodzi tutaj wyłącznie o osobistą sprawę Boutemy, ale o sprawę całej polityki rządowej. Minister zdrowia został dobrany świadomie przez premiera. Logika rzeczy wskazuje, że gdy zamierza się do zbrojenia odwetowców niemieckich, aby wznowić krucjatę antyradziecką, szuka się „wypróbowanych” linii. Potrzebne są Boutemy, konieczne jest przyspieszenie faszyzacji kraju, uciekanie się do represji i spisków przeciw komunistom, obrońcom niezawisłości narodowej i pokoju.

Ale ta polityka kończy się fiaskiem. Dziś Boutemy nie jest już ministrem. Pod naciskiem opinii publicznej musiał podać się do dymisji. Świadczy to o coraz silniejszym oporze ludu francuskiego, o który rozbić się musi każda antynarodowa polityka.

Z błędów trzeba wysnuć wnioski

Zespół PGR Petryki musi poprawić styl swej pracy

Zespół Państwowych Gospodarstw Rolnych Petryki (pow. Kalisz) w ubiegłym roku nie wykonał swego planu produkcyjnego. W produkcji roślinnej zrealizował go tylko w 90 proc. i 1/5 planowanej ilości produkcji zwierzęcej.

Gdzie szukać przyczyn?

Tkwia one w Dyrekcji Okręgu PGR Poznań-Wschód, w kierownictwie Zespołu i poszczególnych gospodarstwach oraz w samych załogach robotniczych zespołu.

Jak nas poinformował przewodniczący Rolnej Rady Zakładowej ob. J. Brandebura, już sam plan produkcyjny na rok ubiegły zawierał wiele błędów. Przede wszystkim został on zrobiony odgórnie bez znajomości gospodarstw. Przy tym z planu „uleciało” 183 ha ziemi, które miały być przyłączone. Pozostały zaś bez zmian liczby produkcyjne. To błąd zasadniczy. Drugi — nieregularne przekazywanie pasz treściwych dla inwentarza przez Wydział Zaopatrzenia i Zbytu Dyrekcji

Okregu. Ta nierównomierność w karmieniu inwentarza szczególnie odbiła się w produkcji mlecznej.

Dyrekcja nie dopominała się w Okręgu energicznie o regularność dostaw pasz treściwych. Nie kontrolowała też należycie pracy poszczególnych gospodarstw. Przecież braki w produkcji zwierzęcej nie występują nagle. Również na całokształcie pracy odbiły się częste zmiany na stanowiskach agrotechnika i zootechnika. Są też i tacy kierownicy gospodarstw, którzy „wiszą” przy słuchawce telefonicznej, przesiadując w biurach swoich, nie zając się pracą na polu. Jest to poważne zaniedbanie swoich obowiązków.

Żałogi gospodarstw Zespołu Petryki mogły włożyć więcej wysiłku w walkę o wykonanie planu. Podjętych zobowiązań nie starczyło wcale zrealizować. A przecież żałogi te stanowią oddziały armii walczącej o codzienny chleb dla miasta i ościel fabrycznych, o surowce rolne dla przemysłu. Kiedy w setkach innych państwowych gospodarstw robotnicy rolni wykonują po 200 i więcej procent normy miesięcznej, w Zespole Petryki zaledwie 148 proc. (Józef Małacki), 146 proc. (Józef Biełski), 145 proc. (Stefan Pietrak) i mniej. To są dane za III etap współzawodnictwa.

Robotnicy zespołu petryckiego nie widzą wszystkich dobrodziejstw jakie im daje władza ludowa. Przecież w samych Petrykach wyremontowano, a właściwie gruntownie przebudowano 9 mieszkań robotniczych, w Złotnickach Wielkich — 5 mieszkań w Piątku Wielkim i w Borowie także po 5. W ciągu jednego roku! Władza ludowa daje robotnikom możliwość kształcenia młodzieży i zatrudnienia jej w przemyśle. Z tego skorzystała też w pełnej rozciągłości młodzież zespołu, a ta, która pozostała na miejscu została zatrudniona przeważnie w administracji. A jest przecież i wiele innych form świadczeń.

socjalnych, jakie daje robotnikom rolnym państwo. Robotnicy Zespołu Petryki nie wiedzą jeszcze, że państwowe gospodarstwo rolne, to ich gospodarstwo, a Rolna Rada Zespołu nie stara się wpoić im tego przekonania.

Rolna Rada Zespołu i Dyrekcja Zespołu nie robi nic aby zmienić stanowisko pełnomocnika Państw. Zakł. Zbożo- i zagwarantowanego umową zbiorową. Stanowisko to jest dla nas tym dziwniejsze, że zaległości wydawania niektórych zbóż sięgają I kwartału ubiegłego roku! Sądzić należy, że umowa zbiorowa zostanie w pełni uszanowana. że Rada postara się o to.

Zespół PGR Petryki jest przykładem jak nie należy planować i pracować. Plan musi być realny, możliwy do osiągnięcia, a załogi winny bić się nie tylko o jego pełne wykonanie, lecz o jego przekroczenie. Takiego założenia nie było w naszym przykładzie. Z analizy niedociągnięć ubiegłorocznych Zespołu PGR Petryki trzeba wyciągnąć odpowiednie wnioski, nauczyć się lepiej planować i lepiej plany realizować.

Żałogi poszczególnych gospodarstw rolnych są ofiarne, pełne zapału do pracy i zdol-

ne do większego wysiłku, ale trzeba ten zapał i entuzjazm umiejętnie włączyć do pracy około produkcji chleba i mięsa. To zadanie dyrekcji zespołu, kierowników gospodarstw a przede wszystkim związku zawodowego i Rolnej Rady Zespołu. Sądzić należy, że Petryki wyciągną wnioski z błędów w tym roku przeniosą się z ostatniego miejsca zespołów PGR-owskich na jedno z lepszych.

(pr)

ZPW im. Pietrusińskiego najlepszym zakładem w przemyśle wełnianym

Podsumowane zostały wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle wełnianym o sztandar przechodni Zarz. Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy za okres IV kwartału 1952 r.

Zwycięstwo w tym współzawodnictwie odniosła załoga ZPW im. Pietrusińskiego, a drugim miejscem znalazła się załoga ZPW im. Reymonta, zaś trzecie miejsce przysługiwało załodze Fabianickich ZPW.

Z doświadczeń lektora

Przez popularyzację wiedzy rolniczej do podniesienia wydajności gospodarstw

Dążenie, by wieś pracująca dostarczała miastu coraz więcej produktów rolnych, by żyła lepiej, zamożniej i kulturalniej — to codzienna troska władzy ludowej. Pomagając chłopom pracującym w rozwijaniu ich gospodarki w podnoszeniu produkcji roślinnej i hodowlanej, władza ludowa umacnia spójność między miastem a wsią. Ogłoszona niedawno uchwała Rady Ministrów o regulacji cen i zniesieniu ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych podniesienie cen za kontraktowane rośliny i żywiec stanowi dalszą pomoc państwa dla wsi.

Uchwała stwarza bowiem warunki dla wzrostu produkcji rolnej, a tym samym dochodu rodzin chłopskich. Po ważnym ogniwem w należywym wykorzystaniu tych warunków jest pogłębienie wiedzy fachowej przez rolników. Bo od dokładnego poznania nowoczesnych metod uprawy roli i hodowli inwentarza od upowszechnienia dorobku naszej nauki i praktyki rolniczej zależy przede wszystkim uzyskanie przez chłopów znaczniejszych nadwyżek dla kontraktacji i na wolny rynek.

W tej dziedzinie państwo przyszło chłopom z pomocą, organizując przy radach narodowych osobne oddziały względnie lektorki upowszechnienia wiedzy rolniczej. Jeżeli w ciągu ubiegłego roku ponad pół miliona chłopów kobiet i młodzieży wysłuchało w naszym województwie referatów, odczytów i pogadanek, miało to niewątpliwie swój wpływ na udoskonalenie gospodarki rolnej i osiągnięcie wyższych zbiorów z hektara. Odnosi się to również do produkcji zwierzęcej.

W obecnym okresie zimowym, kiedy rolnicy mają najwięcej wolnego czasu, lektorki upowszechnienia wiedzy rolniczej przeprowadzają systematycznie wykłady w spółdzielniach produkcyjnych i gromadach indywidualnych. Tematem jest zwykle prak-

tyczne znalezienie odpowiedzi na pytanie: jak podnieść produkcję roślinną i hodowlaną? Nie wszędzie organizacja odczytów stoi na wysokości zadania. Podam tu przykład z mojej praktyki. W gromadzie Sędziwojów w powiecie wrzesińskim odbyła się już planowana ilość wykładów. Nie od razu jednak zainteresowały one należycie mieszkańców tej wioski. Może nieopalała światła odstraszająca swym chłodem, może brak zaufania do lektora, może zapomnienie o zapowiedzianym terminie. Po dwóch czy trzech pogadankach gdy wieść o nich rozeszła się szeroko — znalazł się opał dla świetlicy i wzrosła ogromnie frekwencja.

Na jedną z pogadek, poświęconą zwiększeniu mleczności krów, przybyło wiele kobiet, które skrzętnie notowały wskazówki dotyczące racjonalnego żywienia. Od tego przecież zależy w dużej mierze mleczność krów. W dyskusji omówiono przykładowo dawki żywieniowe w poszczególnych okresach roku w oparciu o te pasze jakie rolnicy wytwarzają we własnych gospodarstwach. Ta dyskusja była przyczynkiem do następnego z kolei pogadanki na temat uprawy sprzętu, konserwacji, przechowywania, kiszzenia i wartości pokarmowych pasz produkowa-

nych w Sędziwojowie. A więc temat dostosowany do jakości gleby w tej gromadzie i możliwości uprawowych każdego gospodarstwa. Wywołało to, rzecz zrozumiała, duże zainteresowanie.

Przejawiało się ono w frekwencji i w ożywionej dyskusji na ten temat. Wypowiedzi przez starszych słuchaczy uwagi z praktycznych doświadczeń poparte i uzupełnione przez lektora, trafiały do przekonania młodszych słuchaczy. Przestrzeganie bowiem wskazań jakie daje nauka w dziedzinie doboru i konserwacji pasz oraz norm żywieniowych może zmniejszyć straty składników pokarmowych, a poprawiając jakość paszy uzyskuje się, rzecz jasna, lepsze wyniki w produkcji mleka i jego pochodnych.

Wszystkim gromadom i spółdzielniom produkcyjnym radzę, aby dopominały się jak najszybciej do zorganizowania fachowych wykładów i dyskusji, aby zapraszały lektorów do siebie. Korzyści z tego są bezsporne. Trzeba pamiętać, że uzyskanie praktycznych wyników produkcyjnych, podniesienie towarowości i dochodowości gospodarstw rolnych jest głównym zadaniem pracy lektorskiej.

Inż. Maciej Rembowski
wojewódzki lektor UWR

Za wydaną pracę — nagrody

Na przestrzeni ostatnich dni odbywały się w zakładach pracy Poznańskie zebrania poświęcone podsumowaniu wyników współzawodnictwa pracy za IV kwartał 1952 roku. Przewodniczący oracownicy i zespoły otrzymali nagrody pieniężne, dyplomy i książki; zwycięzcy we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym — promory przechodnie.

Ogólna suma nagród wroczyńskich Zakładów Przemysłu Ociepki, wyniosła blisko 14 tys. złotych. Znaczną część tej sumy otrzymali pracownicy zespołu młodzieżowego nr 1 z przodownikami pracy, maistrem Ostrowskim na czele. Drugie miejsce we współzawodnictwie wewnątrzzakładowym zajął zespół nr 26, pracujący pod kierownictwem maistra Toji.

Kilkanaście dni temu 3 dalsze pracownicy Poznańskich Zakładów Wyrobów Korkowych zakończyły realizację przydzielonych im w planie 6-letnim zadań. Są to Bronisława Gasior, Weronika Radzi i Anna Trieb, które otrzymały na uroczystym zebraniu, poświęconym

omówieniu wyników współzawodnictwa pracy — wysokie nagrody pieniężne. W PWK wyróżniono nagrodami 44 pracowników na ogólną sumę 8.156 złotych. Ponadto wiele osób otrzymało cenne książki.

*

W Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych po dokonaniu ostatnich obliczeń okazało się, iż najwydatniej pracowała w IV kwartale ub. roku ZMP-owska brigada Zyrard Gierowicza. Młodzi szlifierze wyrabiali przeciętnie 240 proc. normy; zdobyli tym samym porządek przechodni, który w kwartale drugim i trzecim ub. roku dzierżyli tokarze — ZMP-owcy z młodzieżowej brigady Zbigniewa Pucka, wykonujący przeciętnie 214 proc. normy.

W WFUM nagrody pieniężne otrzymało dwadzieścia pięć wzorowych pracowników z Kaimierzem Dzikowskim i Marią Sobkowiakiem I na czele, którzy ukończyli realizację sześciu norm rocznych w dniu 31 grudnia. Dalszych 27 pracowników wyróżniono dyplomami, 25 zaś otrzymało nagrody książkowe. (wp)

Osiągnięcia Klubu Techniki i Racjonalizacji przy ZISPO

Istniejące w wielkopolskich zakładach pracy kluby techniki i racjonalizacji wiele mogłyby się nauczyć od Klubu działającego przy Zakładach Przemysłu Metalowego im. J. Stalina w Poznaniu. Gdyby wszędzie stosowano równie pomysłowo i skuteczną propagandę racjonalizacji jak w ZISPO, rezultaty udoskonalenia produkcji byłyby z pewnością większe.

W każdym niemal warsztacie czy biurze technicznym wiszą afisze propagandowe, nawiązujące do udziału w wynalazczości pracowników. Klub TIR wydaje własne pismo pt. „Racjonalizator”, które ukazuje się jako miesięczny dodatek zakładowej gazety „Na Stalinowskiej Wale”. Pismo to zamieszcza artykuły wybitnych racjonalizatorów, którzy podsuwają robotnikom możliwości ulepszenia swych narzędzi, maszyn, swego miejsca roboczego.

Inną formą popularyzacji racjonalizatorstwa są w ZISPO odczyty i filmy o wynalazczości pracowników. M. in. wiele takich odczytów wygłosił w ub. roku absolwent politechniki, odbywający w ZISPO praktyki dyplomowe i czynnie współpracyjący z Klubem. Wystawy i stałe gablotki, obrazujące ruch racjonalizatorski w zakładach oraz konkursy na najlepszego racjonalizatora i na najlepsze plany i tablice propagandowe nie mało też przyczyniają się do ożywienia wynalazczości.

Wreszcie wycieczki, jakie w ub. roku zorganizowano m. in. do huty „Pokój”, FSO na Żeraniu, Stocznicy Gdańskiej pozwoliły na wzajemną wymianę doświadczeń, zwłaszcza, że po tych wyjazdach następowały rewanżowe wycieczki do zakładów w Poznaniu. Każda wycieczka kończyła się naradą gości z pracownikami, co bardzo mocno przyczyniło się do umacniania ruchu racjonalizacji jako ważnego czynnika w wykonaniu planów produkcyjnych.

Poważna praca propagandowa dała oczekiwane rezultaty. Plan na rok 1952, który w ZISPO w zakresie racjonalizacji przewidywał opracowanie 774 wniosków, wykonano w 200 proc. Na rok bieżący zaplanowano opracowanie 4.400 wniosków. Tak śmiało planowanie postępu technicznego w ZISPO jest przykładem właściwej mobilizacji żałogi do przedterminowej realizacji planu 6-letniego.

Dobrze prowadzona praca uświadamiająca, ściśła współpraca inżynierów i techników z robotnikami w utworzonych brygadach robotniczo-inżynierskich oraz stały wzrost ruchu racjonalizatorskiego gwarantują wykonanie i tych, tak bardzo zwiększonych zadań.

450 tys. kg złomu zbiorą wielkopolskie spółdzielnie

Spółdzielczość wielkopolska wniosła w ubiegłym roku poważny wkład w zbiorke złomu żelaza i stali. Większość spółdzielczych związków branżowych nie tylko wykonała swoje roczne plany zbiórki, ale dała ponadplanowe dostawy.

Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Budowlanych wykonał na przykład swoje plany zbiórki złomu stalowego w 272 proc. i złomu żeliwnego w 136 proc., z tym, że nie wliczono do wykonania planu tych ilości złomu, jakie niektóre spółdzielnie z południowych krańców województwa dostarczyły do zbioru wrocławskiej. Jeszcze większe sukcesy zanotował Związek Spółdzielni Pracy Chemicznych i Mineralnych, w którym wskaźnik wykonania planu rocznego sięga 800 procent. W styczniu br. jedna tylko spółdzielnia w Pobie-dziskach zebrała 500 kg złomu.

Ze wszystkich związków branżowych jedynie Związek Spółdzielni Drzewnych i Metalowych nie wykonał w pełni swoich zadań w zbiorce.

Na rok bieżący spółdzielczość otrzymała znacznie zwiększone plany. Przewidują one zebranie przez spółdzielnie pracy ogółem 405 tysięcy kg złomu stalowego i 53 tysiące kg złomu żeliwnego. Stanowi to poważne zadanie. Do jego wykonania nie wystarczy szukać złomu na terenie samych spółdzielni. Trzeba wszcząć zbiorkę również poza spółdzielni.

Abymy uaktywnić żałogi spółdzielni i pełnomocników zajmujących się w spółdzielniach zbiorka, tworzy się w spółdzielczych zakładach specjalne komitety do spraw złomu. Do komitetów tych wejdą przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych. Zadaniem komitetów będzie zabezpieczenie dostaw złomu oraz kwalifikowanie niektórych starych i bezużytecznych urządzeń na złom.

(ms)

Zetempowcy z WFUM tworzą nowe brygady produkcyjne

W ostatnich dniach młodzi pracownicy — ZMP-owcy, zatrudnieni w odlewni Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu, utworzyli 5 dalszych brygad produkcyjnych. ZMP-owskie brygady produkcyjne organizują także młodzi pracownicy działu renowacji. Tworzone w WFUM twornice obróbkowe polegające na zgrupowaniu maszyn, nie według typów, lecz zgodnie z wymogami procesu technologicznego, obsadzone będą również w przeważającej mierze młodzieżą, która przejdzie na pracę metodą Zandarowej.

Metodę radzieckiej racjonalizacji stosują od 1 bm trzy dalsze ZMP-owskie brygady produkcyjne z działu obróbki mechanicznej. Młodzi pracownicy osłagają pod kierownictwem swych kolegów: Stanisława Kosmowskiego, Andrzeja Szlachty i Eugeniusza Grzesko. Widać dobre wyniki. Postanowił on jednocześnie współzawodniczyć pomiędzy sobą zespołowo. (wp)

listy i odpowiedzi

Jeszcze o „W — Z” i innych kawiarniach

Po przeczytaniu w Waszym piśmie notatki o kawiarni „W — Z” — pisze jeden z naszych czytelników — poznałam sobie dodać jeszcze kilka uwag na temat dostrzeżonych w tym lokalu braków.

Poruszano je już, zresztą niejednokrotnie, niestety jednak nie w „W — Z” nie zmienilo, co pozwala wnioskować, że jego kierownictwo nie przejmuje się krytyką prasową i uważa, że wnioskami przez sympatyków cukierni.

Brak wentylatorów w tej kawiarni jest bodajże największym jej mankamentem. A przecież przy odrobinie dobrej woli w ciągu kilku lat istnienia lokalu PZG powinni być zainstalować już właściwą wentylację. Wiele do życzenia pozostawia również sprawa oświetlenia. Darcie lokalowi więcej światła — prosili i proszą stali bywalcy „W — Z” (a jedyną to cukiernia otwiera do godziny 24, przechodzą ludzie nie tylko na dancino czy dla nuci-chanta muzyki Wstępują tu przejeżdżni by w oczekiwaniu na pociaa przeczytać książkę lub czasopismo.

W ogóle problem otwarcia kawiarni w Poznaniu wymaga szerszego omówienia. W całym Śródmieściu nieczernie czynne są tylko (dosłownie) trzy kawiarnie: „W — Z” Wielkopolska i — stale prze-

niełona Ludowa. Wszystkie pozostałe zamykają swe podwoje właśnie około godz. 21 wtedy kiedy ludzie pracy (na przykład sprzedawcy sklepów, nauczyciele) zatrudnieni w godzinach popołudniowych chętnie skorzystali by z usług lokali tego typu. Trzeba, żeby PZG zrewidowały swój stosunek do tego zaanadnienia.

Widać też również zaanadnienie, by w placówkach kawiarnianych które mają służyć przede wszystkim członkom pracy, Dyrekcja PZG wprowadziła stały zwyczaj wykładania gazet i czasopism.

Stały czytelnik
J. W.

Interwencje skuteczne

Przyczółek mostu w Gorzowie został zabezpieczony odpowiednim opiotowaniem

Odpowiadamy Czytelnikom

Stały Czytelnik z Nekli. — Z dnem 10 stycznia br. bi blioteka w Nekli otrzymała nowego kierownika i od tego czasu jest czynna. (198)

Dzień POZNANIA

Na prawym brzegu Warszawy, między Małą a Ratajami rozpoczyna się budowa nowego zespołu gmachów dla Szk. Inżynierskiej. W przyszłości stanie tam całe miasteczko studenckie. Pierwszy gmach otrzyma wydział inżynierii.

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Metalowej podaje do wiadomości tym wszystkim, którzy w ub. roku szkolnym nie zdali, lub nie przystąpili do końcowych egzaminów, że egzamin odbędzie się w dn. od 17 do 25 bm. Absolwenci Zasadniczej Szkoły Metalowej Państwowego Gimnazjum Mechanicznego nr 2 oraz Państwowej Szkoły Przemysłowej nr 1 powinni złożyć do dnia 15 bm. w dyrekcji ZSM następujące dokumenty: wniosek o dopuszczenie do egzaminu wraz z życiorysem, opinie z zakładu pracy oraz ostatnie zaświadczenie szkolne.

W Państwowym Zakładzie Szkolenia Inwalidów rozpoczyna się nowe 5-miesięczne kursy. Zakład przyjmuje inwalidów na kursy kontrolerów warsztatowych oraz na kursy radiowy. Szkolenie jest bezpłatne. Uczniowie mają zapewnione zakwaterowanie, wyżywienie i opiekę lekarską. Wszyscy absolwenci kursu otrzymają zatrudnienie w wyuczonym zawodzie.

Muzeum Narodowe w Poznaniu rozpoczęło przygotowania do wystawy związanej tematycznie z historią Poznania. Wystawę organizuje się w związku z 700-leciem grodu Przemysława

Wypożyczalnia strojów przy CPLA, plac Wolności nr 11 dysponuje 40 strojami góralskimi — męskimi, 12 góralskimi — kobiecymi, 12 góralskimi kompletami dla dziewcząt i chłopów, 6 kompletami łowickimi oraz dwoma kompletami wielkopolskimi. Z wypożyczalni korzystają zespoły artystyczne również z innych województw.

Do Poznania powrócił znany i zasłużony aktor Stanisław Sliwinski. Były dyrektor poznańskiego Teatru LPZ, Sliwinski, który ostatnio na scenach teatrów Kielce-Radom obchodził 50-lecie pracy scenicznej, będzie występował w Państwowym Teatrze Polskim.



Fot — CAF

Postępowe społeczeństwo Niemiec zachodnich nie zaprzestaje walczyć o zjednoczone, demokratyczne, miłujące pokój i niezawisłe Niemcy.

Na zdjęciu: demokratyczna młodzież niemiecka zbiera podpisy pod apelem w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami. Na murze widnieje napis: „Za pokój, przeciw remilitaryzacji.”

Jak kułak Jan Szudrowicz z Łekna próbował oszukać władzę

Powiat wągrowiecki, mimo wysiłku prezydentów powiatowych i gminnych rad narodowych, nie wykonuje w pełni planów gospodarczych i finansowych. Nie może? Raczej nie chce — powie każdy, kto zna siłę produkcyjną tego powiatu. I rzeczywiście — plany można tam wykonywać z nadwyżką.

By lepiej poznać Ludową O. czynną

Chłopi czarnkowscy wyjeżdżają 13 lutego br. do Poronina i Zakopanego. Dwudniowa wycieczka zwiedzi m. in. Muzeum Lenina. Druga wycieczka chłopów czarnkowskich, w dniach 19 i 20 lutego prowadzi do Oświęcimia i Katowic. Zgłoszenia na tę drugą wycieczkę, której całkowity koszt wynosi 70 zł, przyjmują prezisi gromadzek gminni i powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej.

Powiatowy Zarząd ZSCH w Czarnkowie urządza równocześnie wycieczki chłopskie do okolicznych powiatów, w celu zapoznania się z pracą i osiągnięciami tamtejszych spółdzielni produkcyjnych. (S)

Większość też chłopów mało i średniorolnych spełnia swój obowiązek obywatelski. Niektórzy nawet, a m. in. Michał Słaziński z Rudnicza, gmina Wągrowiec-Południe i Józef Jahuz z Wągrowca bez wezwania wpłacają zaliczki na podatek gruntowy.

Nie brak jednak w wągrowieckim kułaków i spekulantów — wrogów Polski Ludowej. Zalegają oni z realizacją należności wobec państwa i utrudniają wykonanie planów przez całe gromady i gminy.

Przyjrzyjmy się jednemu z nich. Jest nim Leon Szudrowicz z Łekna, gmina Wągrowiec-Północ. Posiada on 32,50 ha gospodarstwo (57,04 ha przeliczeniowych). Na rok 1952 wymierzono mu 13,320 zł podatku gruntowego, 28,376 kg zboża, 1,876 kg żywności, 7,146 l mleka i 87,985 kg ziemniaków. Szudrowicz zlekceważył wezwanie. Zaległość

dawało mu się, że za jego czasów było z nich widać daleko większy kawał świata.

Sekretarz znów wsunął głowę przez drzwi. Lemay z niechęcią oderwał się od okna, za którym dojrzał jesienny Paryż. Na widok teczki w rękach sekretarza, przywołał go gestem.

— No, niech pan pokaże, co pan tam ma, młody człowieku.

Sekretarz położył na biurko teczkę z aktami.



— Czy pan dyrektor ma dla mnie jakieś dyspozycje?

Lemay patrzył na niego przez chwilę, bawąc się ołówkiem. Złapał się na tym, że nie może sobie ani rusz przypomnieć jego nazwiska. Na pewno jakaś dobra stara, francuska rodzina, jakieś nazwisko z podreżnika historii. Młody człowiek przygotowywał się do przyszłych odpowiedzialności, do jakich powołała go klasa, z której wszedł Sekretarzował po kolei wszystkim najważniejszym osobistościom. Quai d'Orsay Od przełożonych swych przejmował kolejno najbardziej charakterystyczne cechy ich sposobu bycia i gesty stając się powoli syntetycznym dyplomata, jak trzeba. Wyróżnił się wpadłszy na pomysł kupowania zawartości koszy na paplery z biur poselstw młodych i niedoświadczonych republik. Kupował je od sprzątańców placac gotówka i przebiegał długo w nocy, usiłując złożyć skrawki. Wrócił mu szybka kariera.

— Pan dyrektor nie ma żadnych dyspozycji?

(Ciąg dalszy nastąpi) 17

Dwa lata zespołowego gospodarowania

Minął drugi rok wspólnego gospodarowania w Rolniczym Zespole Wytwórczym w Cisz-kowie. Spółdzielnia obejmuje 153 hektary roli, z których 32 proc. zajmują nadnoteczniki. Spółdzielcy specjalizują się przeważnie w hodowli bydła i produkcji mleka. Obecnie posiadają oni 35 krów dojnych, 6 jałowiec, 9 cieląt i 2 buhaje. Stan trzody chlewniej zwiększył się w ostatnim okresie o 53 sztuki. Spółdzielcy zwrócili ponadto baczniejszą uwagę na hodowlę owiec.

W okresie sprawozdawczym zanotowano wzrost plonów. W stosunku do roku 1951 uzyskano z 1 hektara o 8 q żyta więcej, owa o 6 q, pszenicy o 2,3 q i jęczmienia o 1 kwintal.

Dniówka obrachunkowa wynosi już 14 zł. Spółdzielca Antoni Kita wypracował w ciągu ub. roku 443 dniówki.

Otrzymał on 4.266 zł w gotówce; 1323 kg żyta, 155 kg pszenicy, 265 kg owa i 221 kg jęczmienia.

„Z prawdziwą radością podejmuję swój zarobek, powiedział m. in. Kita. Na własnym gospodarstwie ani ja, ani inni członkowie spółdzielni nie osiągnęliby takich dochodów. A przecież w przyszłym roku będzie na pewno jeszcze lepiej.” (S)

Młodzież o sobie

Junacy Gminnego Hufca „SP” w Lipnie, koło Leszna, przystąpili gremialnie do akcji omiotowej. W pracy szczególnie wyróżnili się: S. Biegański, J. Ratajczak, Anna Wojtkowiak, M. Dominiczak, M. Miara, Wacława Maćkowiak i Jadwiga Kurpisz. Przy tymże hufcu powstał zespół muzyczny oraz dwa zespoły pieśni i tańca.

J. Lewandowski

W Liceum Ogólnym w Wągrowcu odbyło się zebranie wyborcze ZMP. W okresie sprawozdawczym koło szkolne powiększyło się o 45 członków. Na razie w kole tym szwankuje szkolenie ideologiczne i dyscyplina pracy. Młodzież w dyskusji, przeprowadzając samokrytyczną ocenę swej działalności, postanowiła w najbliższym czasie zlikwidować te niedociągnięcia. Najlepiej pracującym ZMP-owcom wręczono po wyborach dyplomy uznania.

K. Tuczyński

We współzawodnictwie o najlepszą brygadę sklepową, które podjęła młodzież GS powiatu kaliskiego, wyróżniają się: brygada sklepową GS w Liskowie oraz załoga młodzieżowa sklepu gromadzkiego w Marchwacu. J. M.

Młodzież Zasadniczej Szkoły Metalowo-Elektrycznej w Gnieźnie prosi o przywrócenie świetlicy, która dawniej istniała w szkole.

J. Skweres

„Wielkopolska w planie 6-letnim”

Odczyt pod takim tytułem, organizowany przez TWP, wygłosi w dniu 16 bm. o godz. 17 w sali Prezydium PRN w Śrebrnie prof. UP dr Florian Barciński. Po odczycie zostanie wyświetlony film dźwiękowy. Wstęp na odczyt i film — 1,— zł.

Z Wielkopolski

Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego stosują powszechnie oszczędnościową metodę Korabielnikowej. W listopadzie ub. roku uzyskano tą drogą 4.500 zł oszczędności. (Ska)

Subskrybenci Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich w Rawiczu i Wągrowcu, którzy nie odebrali dotychczas swych obligacji, winni się po nie niezwłocznie zgłosić do miejscowych ekspozytur PKO. (Kdw)

Teatry

OPERA — g. 19 — „Traviata”
POLSKI — g. 19 — „Mieszczaństwo”
NOWY — g. 19 — „30 srebrników”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 — „Magazyn mód”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 — „O jeżu zaklętym”
PAŃSTWOWY TEATR W GNIEZNIU: Sieradz — „Pieśń kołomyjska”
GŁÓDZIAD — „Pygmalion”
PAŃSTWOWY TEATR W KALISZU: Pyzdry — „Sprawa rodzinna”
PAŃSTWOWY TEATR W POZNANIU: Srem — „6 godzin ciemności”
Kina
APOLLO — g. 16.18 i 20 — „Droga na

CO * GDZIE * KIEDY

Radio
Program II
fala Poznań 249 m
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17.18, 18.45 (P), 21.23.50
Muzyka: 5.10, 5.25, 6.50, 7.20, 12.15 — pieśni i tańce ludowe, 13 koncert rozrywkowy, 13.40 — pieśni Ludomira Różyckiego, 14.50 — swojskie melodie, 16.20 (P) — wiosenni radzieckie, 16.45 (P) — sławni śpiewacy, 17.15 (P) — rozrywka i taniec, 18 (P) — pieśni kompozytorów polskich, 18.55 (P) — wieczorna serenada, 20 — dla każdego coś miłego, 21.47 — ta-

12 KRONIKA LUTY

CZWARTEK
Juliana, Modesta
Śnieżka w.: 7.16
zach.: 16.59
Księżyc w.: 6.33
zach.: 14.47

Pochmurno i niewielkie opady śnieżne, zwłaszcza w części południowej. Lokalne zamiecie śnieżne. Temperatura nocą od około —2 st. C na południowym zachodzie do —16 st. C na północnym wschodzie kraju. Dniem temperatura od 0 st. C. do —7 st. C. Wiatry umiarkowane, miejscami dość silne z kierunków wschodnich i południowo-wschodnich.

Skrytka WIELKOPOLSKI

SPIĄCA BIBLIOTEKA
Mieszkańcy Grabowa Królewskiego nadali niedawno swemu punktowi bibliotecznemu mało zaszczytne nazwę: „Śpiąca biblioteka”. Dlaczego śpiąca? Gdyż szafa z książkami jest stale zamknięta. Jeden z bliżej nieznanych, lecz gorliwych czytelników nie mogąc doczekać się otwarcia szafy podrobił do niej klucz i od tej chwili nie można się tam docliżyć wielu książek. Może docliżyć się ich jednak bibliotekarka Gminnej Biblioteki w Borzykowie?

E. Łyskawa

ŁADNA „ZABAWA”

W gromadzie Wioska, pow. Wolsztyn odbywała się zabawa. Mimo że nie sprzedawano na niej alkoholu, przebiegła ona dość ciekawie. Wśród podkochanych gości przeważała młodzież, ze znanym miejscowym chuliganem Wojciechem Garsonem na czele. Miły Wojtaszek po występach alkoholowych w świetlicy zaczął występy na szosie, polegające na rzucaniu kamieniami w przechodniów. Sądzą, że nadeszła już pora, aby władze ZMP zajęły się skutecznie wybrakami chuliganów w gromadzie Wioska. (Ass)

SKOŃCZYŁO SIĘ NA PRZYRZECZENIU

W Drawskim Łukaczu, gm. Krzyż, pow. Trzcianki mieszka obywatelka Aniela Kreszczuk, której za pilne czytanie prasy i gorliwie korzystanie z Gminnej Biblioteki w Krzyżu przyznano w maju ub. roku nagrodę w wysokości 280 zł. Przyznano — ale nie wręczono. Dlatego też przypominamy.

W. Żołnierkiewicz

Czy jesteś członkiem LPZ?

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19. II ptr. tel. nr 62-70 64 75

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań

K-4-10045

neczna, 22.20 — symfonia Czajkowskiego 23.16 — koncert solistów

Audycje inne:

11.45 — głosy mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 — szkolna, 15.10 „Marcin Dąbrowski” — opow., 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa kurs I, 16.30 (P) — „Strefa z Kraju Rad” 17.50 (P) — „Przeciw o szerecom” montaż słowno-muzyczny, 18.20 (P) — reportaż aktualny, 18.30 — powieści lat 49, 19.10 radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych, 19.30 muzyka i aktualności, 22 Wszechnica Radiowa kurs II

Sport:

21.32 — reportaż z Zimowej Spartakiady Wojska Polskiego w Zakopanem

MIROSKAW ŻUKAWSKI RZIEKA Czerwona

Po wojnie proponowano mu jeszcze kilkakrotnie reprezentowanie Francji na konferencjach międzynarodowych. Ale Dravet odmawiał zawsze. Kiedy wyprowadzony z równowagi Lemay zaczął robić mu z tego powodu gorzkie wyrzuty, Dravet wysłuchał go spokojnie, po czym odpowiedział ze smutnym uśmiechem:

— Mój drogi! dziś nie umiałbym już reprezentować Francji w jej polityce zagranicznej. Przez całe moje polityczne życie nie dbałem nigdy o to czy mój rozmówca rozumie po francusku. Na wszystkich konferencjach we wszystkich częściach świata, zwracałem się do moich kontrahentów w tym samym języku, w jakim mówię do moich współzłomków, kiedy przychodzi na merostwo. Nie znam żadnego innego języka i nigdy nie odczuwałem potrzeby poznania go. Dzisiaj, na trzech zagadnieniach po francusku dyplomata jeden odpowiedział, że nie rozumie, a drugi odpowiedział, że ja go nie rozumiem. Dlatego wolałem zaimponować jej polityka już tylko w moim okręgu wyborczym. Tam jeszcze wszyscy rozumieją i mówią po francusku.

Przyjaźń Draveta Lemay odziedziczył po ojcu. Po prawdzie niewiele mu z niej przychodziło. Stary Lew zachował jeszcze grzywe, ale już stracił głos i serce. Od czasu drugiej wojny światowej uważał sprawę tego świata już za nieswoją. Lemay szukał u niego też cze radę, a nie otrzymując jej odczuwał dzielną ich różnicę wieku jako różnicę już nie pokolenia, ale wręcz epoki. Kiedy powiedział to Dravetowi usłyszał w odpowiedzi, że musi być różnica epoki między tymi, którzy zarabiali na wielkość republik i tymi, którzy ją trwali. Po czym starszy przyjaciel poczynił opowiadać o starcach z Clemenceau i Poincaré, z których wyrastała historia.

Dravet odwiedzał Lemay'a w ministerstwie spraw zagranicznych przemierzając swą korytarze, które pamiętał z czasów swego ministrowania. Lublił nade wszystko widok z frontowych okien pałacu, ale wy-